

NOWINY RZESZOWSKIE

Sroda, 1 maja 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 102 (4313) | Wyd. A | Nakład 57.403



Święto milionów

PO RAZ OSIEMNASTY obchodzimy święto 1-majowe w Polsce, w której władza należy do ludu. W ciągu niemal dziesiętnastu lat tej władzy dokonaliśmy wiele. Sprawiliśmy, że kraj nasz, który w międzywojennym dwudziestolecu niemal nic nie znał na forum światowej gospodarki, a na arenie międzynarodowej polityki stanowił jedynie pozycję przetargową — dziś prowadzi ożywioną wymianę handlową z wieloma państwami, a ze stanowiskiem Polski w sprawach międzynarodowych nie można się nie liczyć.

Tempo naszego rozwoju pozwala nam zajmować coraz wyższe lokaty w tabelach światowych statystyk zarówno jeżeli chodzi o wskaźniki gospodarcze, jak i charakteryzujące inne dziedziny ży-

cia. Przyczynił się do tego również poważny postęp, jaki uczyniliśmy w okresie, który dzieli nas od zeszłorocznego święta pierwszomajowego. Choć rok 1962 nie należał do łatwych w naszej gospodarce, globalna produkcja przemysłu wzrosła o 8,4 proc. w porównaniu z rokiem 1961. Prowadzone na szeroką skalę inwestycje pozwalają rozwijać szczególnie intensywnie gospodarkę na terenach, które pozostawały w tyle pod względem poziomu sił wytwórczych. Tarnobrzeg, Konin, Płock — przekształcają obraz mapy gospodarczej Polski.

Przytaczając tu niektóre przykłady świadczące o tym, że nasza socjalistyczna gospodarka jest prężna i zdolna

do podejmowania i realizowania ambitnych zadań, nie usiłujemy przesłonić nimi trudności, jakie wyrastają obecnie przed nami. Odczuwa je niemal każdy z nas. Jako świadomi współgospodarze, musimy sobie zdawać sprawę zarówno z rozmiarów tych trudności, jak i ich źródeł. Nieurodzaj w roku 1962, który zakłócił pomyślny rozwój rolnictwa i zmusza obecnie do większego niż w latach poprzednich importu zbóż i pasz, wyjątkowo ciężka zima, która paraliżowała pracę transportu, rytmiczne zaopatrywanie miast i przemysłu w węgiel powodujące opóźnienia w realizacji planów produkcyjnych — to przeszkody, które wyrosły przede wszystkim ze zjawisk

W DNIU Święta 1 Maja gorąco pozdrawiamy robotników, chłopów i inteligencję ziemi rzeszowskiej.

Jak zwykle międzynarodowe święto pokoju i braterstwa ludów witamy dużymi osiągnięciami w rozwoju naszego przemysłu, rolnictwa, budownictwa i kultury. Dziękując gorąco klasie robotniczej, rolnikom oraz inteligencji twórczej za rzetelny wkład w budownictwo socjalistyczne w naszym kraju, wyrażamy szczególne uznanie kolejarzom, transportowcom, drogowcom i tym wszystkim, którzy podczas ostrej zimy nie oszczędzili swych sił dla zapewnienia normalnego funkcjonowania naszej gospodarki.

Partia nasza wysoko ceni trud każdego człowieka. Zachęcamy stale do zwiększenia wydajności w przemyśle i podnoszenia plonów z hektara. Jednocześnie stwarzamy dogodne warunki dla rozwoju inicjatywy społecznej oraz indywidualnej. Popieramy każdy krok i wysiłek, który zmierza do podniesienia produkcji. Czynimy to z całą świadomością, gdyż tylko własnymi rękami i wiedzą pomnażamy dochód narodowy i tworzymy możliwości podnoszenia poziomu naszego życia.

Zadania w bieżącym roku nie są łatwe, a poza tym mamy do odrobienia zaległości i częściowe straty spowodowane zimą. Jednak z otuchą spoglądamy w przyszłość, gdyż wierzymy, że mieszkańcy województwa rzeszowskiego, dorośli i młodzież, nie zawiodą zaufania partii. Wszak pracujemy dla siebie i dla swoich najbliższych, i przyczyniamy się do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Zyczymy wszystkim dalszych sukcesów w pracy zawodowej i pomyślności w życiu osobistym.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR

Uroczysta akademia 1-majowa w Rzeszowie

Przedświąteczny nastrój panował wczoraj w całym naszym województwie. W wielu zakładach pracy, instytucjach i szkołach odbyły się akademie pierwszomajowe i masówki, podczas których dokonano podsumowania osiągnięć produkcyjnych i wyników realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia dzisiejszego święta. Wielu przodowników pracy oraz długoletnich i zasłużonych robotników otrzymało specjalne nagrody lub dyplomy uznania. Odświętna atmosfera podniosła jeszcze, przygotowane już całkowicie na dzisiejsze uroczystości, dekoracje pierwszomajowe. Na ulicach miast wykwitły czerwone i białoczerwone flagi; fronty domów, biur i zakładów pracy przystroili się transparentami, portretami i chorągiewkami. Barwnie i pomyślnie urządzone także wystawy w witrynach sklepów.

W godzinach popołudniowych w wielu miastach Rzeszowszczyzny miały miejsce

manifestacyjne wiece, capstrzyki i pochody młodzieży.

W Rzeszowie o godzinie 17 w sali Państwowego Teatru im. Wandy Siemaszkowej odbyła się uroczysta wojewódzka akademia 1-majowa. Przybyli na nią: członek KC PZPR, I sekretarz KW w Rzeszowie — tow. Władysław Kruczek, sekretarz KW — tow. Aleksander Zarajczyk, Janusz Brych i Józef Klubek, przewodniczący WK ZSL — Władysław Foltis, przewodniczący WK SD — Tadeusz Borchenek, przewodniczący Prezydium WRN — Michał Ostrowski, przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Partii Socjalistycznej i młodzieżowych. W akademii wzięła także udział 3-osobowa delegacja Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Słowacji z Koszyc, w skład której wchodzi: Józef Ko-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na cześć 1 Maja

Załoga Huty „Stalowa Wola” wykonała swe cenne zobowiązania

Załoga Huty „Stalowa Wola” melduje, że podjęte zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne z okazji międzynarodowego święta klasy robotniczej 1 Maja, na ogólną wartość 48.500.000 zł — są realizowane zgodnie z założonym harmonogramem. Na dzień dzisiejszy zobowiązania realizowało całkowicie 38 wydziałów i oddziałów, na ogólną wartość 32.000.000 zł oraz zaciągnięto dodatkowo 620 wart produkcyjnych. Pozostałe wydziały ze względu na długofalowy charakter czynów — zobowiązania swe realizują do 30 VI 1963 r. Pozwoli to na uzyskanie lepszych wyników produkcyjno-ekonomicznych naszego przedsiębiorstwa.

RADA ZAKŁADOWA I KOMITET ZAKŁADOWY PZPR HUTY „STALOWA WOLA”

Wysokie odznaczenia państwowe dla zasłużonych pracowników

WARSZAWA

30 kwietnia br. odbyła się w Belwederze uroczystość dekoracji 150 zasłużonych pracowników podstawowych działów gospodarki narodowej wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznawanymi im przez Radę Państwa.

Na uroczystości przybyli: Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Marian Spychalski, członkowie Rady Państwa, wicepremierzy i ministrowie.

Aktu dekoracji odznaczonych dokonali Władysław Gomułka i Aleksander Zawadzki. Odznaczenia otrzymali m. in.: Order Sztandaru Pracy II klasy — JOZEF OBACZ, majster Parowozowni Głównej w Rzeszowie; JOZEF BUGALA — wiertacz Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Jaśle; Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — JAN OPALKA, wiertacz Kopalni Naftowej „Gorlice”; Złoty Krzyż Zasługi MARIAN KŁODA — kicownik-mechanik MPK w Rzeszowie.



N. S. Chruszczow przyjął 29 kwietnia br. Fidela Castro na Kremlu.

Jaka będzie Jdzis pogoda?

Sytuacja baryczna: Przez Polskę przemieszcza się zatonizowa. Od zachodu rozbudowuje się klin wyżowy.

Prognoza pogody: Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu. Temperatura najwyższa dniami do 14 st., najniższa nocą ok. 7 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie i północno-zachodnie.

CIEKAWOSTKA

FATALNA POMYŁKA

Niewątpliwie drogą zapłacił za chwilę nieuwagi pewien obywatel USA z Phoenix, w stanie Arizona. Wysyłając jednocześnie list do naczelnicy i wypełniony kwestionariusz podatkowy

DNIA

placiłem właśnie podatki: ale ich oszukałem, ha, ha, ha!

Urząd finansowy zwrócił nadawcy list, jednakże z adnotacją, że natchmiast wysłał urzędnika w celu sprawdzenia stanu dochodów roztargnionego obywatela.

(Ciąg dalszy na str. 2)



STEFAN JEDRYCHOWSKI I PIOTR JAROSZEWICZ POWRÓCILI Z MOSKWI

WARSZAWA

W poniedziałek, 29 ubm., powrócił z Moskwy przewodniczący Komisji Planowania Stefan Jedrychowski wraz z grupą ekspertów...

Zgodnie z praktyką istniejącą w RWP, obecnie przedstawiciel Polski przejął przewodnictwo Komitetu Wykonawczego...

DALSZY WZROST OBROTÓW HANDLOWYCH MIĘDZY POLSKĄ I CZECHOSŁOWACJĄ

WARSZAWA

W poniedziałek podpisany został w Warszawie protokół o wymianie towarowej i płatnościach między Polską i Czechosłowacją w 1963 r.

DELEGACJA OK FJN WYJECHAŁA DO CZECHOSŁOWACJI

WARSZAWA

We wtorek, 30 kwietnia na zaproszenie Centralnej Rady Frontu Narodowego CSRS udała się do Pragi delegacja OK FJN.

WE WRZEŚNIU 1964 R. W WARSZAWIE - V KONGRES ŚWIATOWEJ FEDERACJI MIAST BLIŹNIACZYCH

WARSZAWA

W dniach 4-7 września 1964 r. obradować będzie w Warszawie V Kongres Światowej Federacji Miast Blizniaczych.

OD 2 MAJA - WYKUP OBLIGACJI NPRSP

WARSZAWA

Ministerstwo Finansów informuje, że ukazała się już tabela przedowa obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pełną rekompensatę - zmiany te muszą znać wszyscy racjonalnie rozumiejący obywatele, jako słuszone, mające głębokie uzasadnienie w wymogach naszej gospodarki.

A że przytaczająca większość społeczeństwa rozumie interes ogólnonarodowy jako swój własny - dowodów daleko nie trzeba szukać. Dali je swą ofiarną pracą w ciągu minionych zimy górniczy, kolejarze, portowcy, załogi zakładów pracy.

Zbieramy się w pochodach pierwszomajowych ufni we własne siły i możliwości, bogaci doświadczeniem własnej partii i innych partii komunistycznych na świecie, silni solidarnością międzynarodowego ruchu robotniczego.

Właśnie na komunistów

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR Z RZYMU)

Wyniki wyborów, to piękny podarunek pierwszomajowy dla włoskich komunistów! Uzykali oni kilka procent głosów więcej niż w poprzednich wyborach.

W powyższych kilku zdaniach streszcza się najistotniejszy sens wyborów włoskich: doniosłe zwycięstwo komunistów.

Mimo centrolewicowego manewru chadecji, mimo taktyki nennistów, mających ułatwić izolację Włoskiej Partii Komunistycznej...

U Thant odwołał wizytę w Szwecji

NOWY JORK

W poniedziałek w późnych godzinach popołudniowych czasu nowojorskiego w siedzibie ONZ podano do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ, U Thant, zdecydował w ostatniej chwili odwołać swą zapowiedzianą od dawna wizytę w Sztokholmie i odroczyć o 6 godzin odlot do Europy.

Według rzecznika ONZ, zmiana ta nastąpiła w wyniku nawalu wyjątkowo pilnych i ważnych obowiązków, które nie pozwoliłyby U Thantowi udać się w podróż w przewidzianym terminie.

U Thant miał przybyć do Sztokholmu na zaproszenie szwedzkiej Partii Socjaldemokratycznej i wziąć udział w obchodach pierwszomajowych.

Tak więc U Thant wyruszy w swą podróż z 8-godzinnym opóźnieniem. Odwiedzi on kolejno: Genewę, Bukareszt i Belgrad, skąd uda się do Addis Ababy, gdzie w połowie maja odbędzie się konferencja przywódców krajów afrykańskich.

ciwnie, znacznie go powiększyli. Popary komunistów tradycyjne bastiony w północnych Włoszech (47 proc. ogółu wyborców)...

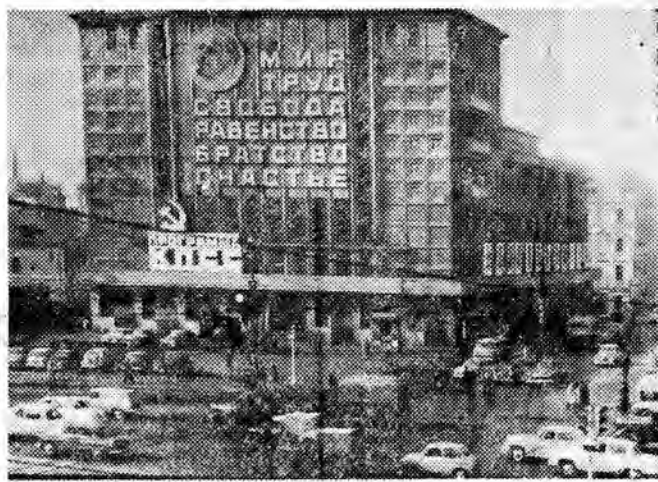
Głosowało na komunistów większość 2 milionów nowych wyborców, a więc młodzież. Głosowali w stopniu większym niż kiedykolwiek przedtem kobiety...

W przygniatającej większości bez zawodu, pracujące w domu, zahukane, były pod całkowitym wpływem kleru. A le czasu się zmieniają.

IGNACY KRASICKI

RZYM

Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej,



W przeddzień 1 Maja Moskwa przybrała odświętny wygląd. Ulice zostały bogato udekorowane. Na wielu domach widnieją wielkie hasła z programu KPZR.

CAF - radiotelefoto

Palmiro Togliatti, wypowiadając się na temat wyników wyborów do parlamentu oświadczył: „Partia nasza odniosła wielkie zwycięstwo przekraczające nasze przewidywania i nadzieje...”

Konferencja w Paryżu w sprawie Odry i Nysy

PARYŻ

„W chwili, gdy wszyscy ludzie dobrej woli uświadamiają sobie straszliwa dla całej ludzkości następstwa wojny, która mogłaby być wyłącznie termonuklearna, w chwili, gdy wzmaga się woła pokój, uważamy, że oficjalne potwierdzenie granicy na Odrze i Nysie przez wszystkie wielkie mocarstwa byłoby nie tylko pozytywnym aktem dyplomatycznym...”

Premier J. Cyrankiewicz na centralnej akademii 1-majowej kolejarzy w Krakowie

KRAKÓW

Akademia 1-majowa pracowników transportu kolejowego - z udziałem delegacji z całego kraju - odbyła się w poniedziałek 29 ubm. w Krakowie.

prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego CRZZ za najlepsze wyniki uzyskane w ogólnopolskim współzawodnictwie.

Na akademię przybył gościnnie witaany premier Józef Cyrankiewicz.

Następuje uroczysty moment - J. Cyrankiewicz wręcza dyrektorowi krakowskiego Okręgu Kolei Państwowych inż. Piotrowi Lewińskiemu sztandar Rady Ministrów i CRZZ.

Uczestnicy akademii wstosowali list do Władysława Gomułki, w którym meldują, że wszyscy kolejarze, w odpowiedzi na apel skierowany do nich przez Komitet Centralny, Radę Ministrów i CRZZ w trudnym okresie zimowym - podjęli długofalowe zobowiązania produkcyjne. Wartość ich sięga 100 milionów zł.

„Ich realizacja - piszą kolejarze - przyspieszy tempo odrabiania zaległości, przyczyni się do usprawnienia pracy kolei”.



PREMIER F. CASTRO W GOSCIŃNIE U N. S. CHRUSZCZOWA

MOSKWA

We wtorek rano premier rządu kubańskiego, Fidel Castro, udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami do willi podmiejskiej na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa.

N. S. Chruszczow wraz ze swą rodziną powitał serdecznie Fidela Castro i przeprowadził z nim ożywioną rozmowę, w której wzięli również udział przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew, minister spraw zagranicznych A. Gromyko i inni politycy radzieccy.

STREFA BEZATOMOWA W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

MEKSYK

Prezydent Meksyku, Adolfo Lopez Mateos, oświadczył w poniedziałek wieczorem w stolicy Meksyku, że cztery kraje Ameryki Łacińskiej oraz Meksyk podpisały porozumienie zmierzające do przekształcenia Ameryki Łacińskiej w strefę bezzatomową.

UTWORZENIE W KAIRZE „RADY REWOLUCJI JORDANI”

KAIR

Według doniesień dziennika libańskiego, utworzona została w Kairze „Rada Dowództwa Rewolucji Jordani” kierowana przez generała Ali Abu-Nawar, b. szefa sztabu jordańskiego do 1957 r.

MANEWRY SEATO

LONDYN

Agencja Reutersa pisze z Singapuru, że w południowej części Morza Chińskiego rozpoczęły się w poniedziałek manewry SEATO z udziałem ok. 14 tys. żołnierzy i 54 okrętów.

Uroczysta akademie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wacz - kierownik Wydziału Propagandy koszyckiego KW, Paweł Krechacz - sekretarz KP oraz Franciszek Ludwig - zastępca redaktora naczelnego „Wychodoslovenskich Novin”.

Akademii zagali i sekretarz KM w Rzeszowie tow. Piotr Bik, po czym okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. Janusz Brych.

W części artystycznej akademii wystąpił gościnnie orkiestra kameralna z zespołem pieśni i tańca Wojewódzkiego Domu Kultury.

wódzkiej złożył społeczeństwu gorące podziękowania za trudną i ofiarną pracę w okresie mroźnych miesięcy oraz za masowe podejmowanie czynności 1-majowych (o wartości około 200 mln zł), które mają na celu nadrobienie strat.

Następnie głos zabrał przewodniczący delegacji KW KPS - tow. Józef Kowacz. Z okazji 1-majowego święta przekazał on gorąco i serdecznie pozdrowienia mieszkańcom Rzeszowszczyzny od bratniego narodu słowackiego i kierownictwa KW.

Z kolei sekretarz Blk odczytał telegramy z proletariackimi pozdrowieniami, jakie nadeszły do KW PZPR w Rzeszowie od Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Ukrainy i Wojewódzkiej Rady ze Lwowa.

Wartość produkcji globalnej przemysłu naszego województwa wyniosła w roku 1962 ponad 20 miliardów zł, co stanowi 38 procent wartości krajowej produkcji globalnej.

W przemyśle zatrudniamy ponad 114 tysięcy osób, podczas gdy w 1946 roku zatrudnialiśmy ich około 26 tysięcy. Szybkie tempo rozwoju Rzeszowszczyzny obrazuje porównanie nakładów inwestycyjnych. W obecnej 5-letce na nasze województwo przypada ponad 20 miliardów zł wobec 8 miliardów w minionym planie 6-letnim.

Pierwsze miejsce zajęła i drużyna złożona z reprezentantów na Wyścig Pokoju (Fornal czyk, Zieliński, Beker, Chłtiej), osiągając bardzo dobry czas 1:33.08, co daje przeciętną ponad 45 km na godzinę.

W składzie: Gawliczek, Słowiński, Domański, Palka - 1:35.20 przed zespołem jadącym w składzie: Staron, Surmiński, Baścik, Zadrozny - 1:35.50 i trzysobową drużyną w składzie: Zapała, Kudra, Kosela - 1:36.50.

MEODZIEŻOWA KADRA PZPN - FLAMENGO

(RIO DE JANEIRO) 3:2 (1:1)

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim w Poznaniu brazylijska drużyna Flamengo (Rio de Janeiro) przegrała z młodzieżową kadrą PZPN 2:3 (1:1).

Dobra forma kolarzy w ostatnim wyścigu kontrolnym

Na autostradzie pod Wrocławiem rozegrany został w poniedziałek wyścig drużynowy na 70 km, który był ostatnim z zaplanowanych sprawdzianów kontrolnych dla kolarzy, uczestników zgrupowania wrocławskiego. Start poszczególnych drużyn odbywał się co trzy minuty.

Na autostradzie pod Wrocławiem rozegrany został w poniedziałek wyścig drużynowy na 70 km, który był ostatnim z zaplanowanych sprawdzianów kontrolnych dla kolarzy, uczestników zgrupowania wrocławskiego.

W składzie: Gawliczek, Słowiński, Domański, Palka - 1:35.20 przed zespołem jadącym w składzie: Staron, Surmiński, Baścik, Zadrozny - 1:35.50 i trzysobową drużyną w składzie: Zapała, Kudra, Kosela - 1:36.50.

MEODZIEŻOWA KADRA PZPN - FLAMENGO

(RIO DE JANEIRO) 3:2 (1:1)

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim w Poznaniu brazylijska drużyna Flamengo (Rio de Janeiro) przegrała z młodzieżową kadrą PZPN 2:3 (1:1).

ludzkości, kraje wspólnoty socjalistycznej, z którymi rozwijamy braterską i owocną współpracę we wszystkich dziedzinach. Aktywna działalność Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, to jeden z szczególnie ważnych czynników decydujących o tempie rozwoju ekonomicznego państw socjalistycznych.

Święto milionów

Wspólna pokojowa polityka państw socjalistycznych, to gwarancja skutecznego przeciwstawienia się siłom, działającym w państwach kapitalistycznych, które w imię swych własnych interesów szantażują ludzkość groźbą unicestwienia jej dorobku.

Polityka państw socjalistycznych służy temu, byśmy mogli żyć i pracować spokojnie. A żyć i pracować spokojnie, to znaczy szczególnie dla nas zlikwidować ostatecznie skutki II wojny światowej, okiełznać militarizm zachodniomilitarny, usunąć napięcie z centrum Europy przez zawarcie układu pokojowego z Niemcami i uregulowanie

sprawy Berlina zachodniego. Takie stanowisko zajmują Związek Radziecki i kraje wspólnoty socjalistycznej, konsekwentnie prowadzące politykę pokojowego współistnienia.

Do polityki tej wielki jest wkład również Polski. Nawijujemy żywe, przyjazne stosunki z narodami, z rządami tych państw, z którymi istnieje zbieżność poglądów na podstawowe problemy międzynarodowe.

Wielki kraj spraw światu, nierozzerwalna jedność komunistów całego międzynarodowego ruchu robotniczego w walce o pokój, postęp i socjalizm - oto treść hasła, które widnieją na transparentach pochodów pierwszomajowych. Wynosimy je na ulice raz do roku, ale wprowadzamy w życie codziennie.

Nastąpił dalszy rozwój Rzeszowszczyzny

TRADYCYJNIE JUŻ i uroczyste obchody będziemy 1 Maja jako święto pracy i święto tych, którzy swoim wyprawy warsztatami, biurami oraz w kopalniach pomnażają siłę i bogactwo naszej socjalistycznej ojczyzny. Społeczeństwo i klasa robotnicza województwa rzeszowskiego wniosły do ubiegłorocznego dorobku Polski poważny wkład. Jaki to jest wkład i czy mieszkańcy Rzeszowszczyzny będą mieli jakieś szczególne powody do radosnego uczczenia swego święta?

Niewątpliwie jest ich wiele. Znikają one często z pola widzenia w codziennej naszej działalności, w czasie której najczęściej radzimy nad sposobami usunięcia niedociągnięć i zaniedbań. Te ostatnie mogą u niektórych ludzi wywołać wrażenie, że na każdym kroku spotykamy przejawy zła. Będzie to jednak wrażenie fałszywe. Lekarze również mają do czynienia przeważnie z ludźmi dotkniętymi dolegliwościami, a przecież nikt nie wyciągnie z tego wniosku, że wszyscy chorują.

Nawet malkontenci i wieczni utyskiwacze nie zaprzeczają, że w roku ubiegłym nastąpił dalszy, duży rozwój gospodarczy i społeczny ziemi rzeszowskiej. W najogólniejszych faktach wyraża się ono we wzroście produkcji globalnej naszego przemysłu, we wzroście zatrudnienia, w postępie przy realizacji inwestycji w nowych obiektach produkcyjnych i mieszkaniowych oraz we wzroście dochodów ludności Rzeszowszczyzny, a także w przejawach życia kulturalnego, społecznego itd.

Inwestycje, zresztą nie całkowicie wykorzystane we wszystkich zakresach, ale inwestycje duże, bo około 4-miliardowe, zapewniły ekonomicznie wzrost potencjału przemysłowego, a ludności dały tysiące nowych miejsc pracy, izb mieszkalnych, placówek usługowych, komunalnych itd. Gospodarka uspołeczniona przyjęła w roku ubiegłym około 20 tys. nowych pracowników. Nastąpiła również dalsza korzystna zmiana w strukturze ludności, a mianowicie przemieszczenie wolnych rąk do pracy z okręgów rolniczych do sektora miejskiego. Wzrosły także dochody społeczeństwa województwa rzeszowskiego. Średnia płaca w gospodarce uspołecznionej w stosunku do 1961 roku podniosła się o około 4,3 proc. W ślad za tym dał się zauważyć w roku ubiegłym

wzrost — jak to bankowcy nazywają — pogotowia kasowego u ludności o około 116 mln złotych oraz przyrost wkładów oszczędnościowych o 260 mln złotych. Mieszkańcy Rzeszowszczyzny, jak z tego widać, nie żyją tylko dniem dzisiejszym, tak jak dawniej, ale planują poważniejsze inwestycje domowe, oszczędzają, a wreszcie budują nowe

— 1 Maja jest świętem wszystkich ludzi pracy i oczywiście ludziami ofiarnymi, rzetelnymi, sumiennymi, robotnikami i chłopom, kadry inżynieryjno-technicznej oraz inteligencji twórczej należą się jednakowe brawa. Wszyscy oni dołożyli cegiełki do tego, a-bymy nasze życie było lepsze, a-bymy rość poziom gospodarki i kultury. Ale jak w każdym

wszczyzny przekazało już na SFBS 242 mln zł.

Dużymi brawami powitamy także inicjatorów i wykonawców czynów społecznych; młodzież zrzeszoną w ZMS, ZMW i ZHP; nauczycieli, lekarzy, przedstawicieli inteligencji twórczej, dające znać o sobie nowymi książkami, publikacjami i ciekawymi spek-

ników i przyjaciół. Ich wysiłek służy umacnianiu i rozwojowi Polski Ludowej. Dlatego w Święto Pracy nie możemy szczędzić im oklasków i pochwał ani też zachęty do podwojenia wysiłków. To jest bardzo ważne i poza podsumowaniem sukcesów należy w dniu 1 Maja wysuwać na pierwszy plan te apele i życzenia.

wiek usługowo-kulturalnych, kilkadziesiąt obiektów produkcyjnych. Oczekujemy także większych plonów w rolnictwie. Wynika z tego, że nasze zamierzenia są trudniejsze do wykonania niż w latach poprzednich. Chcąc więc nadal podnosić poziom życia nie wolno nam zmarwnąć ani jednej złotówki z sum inwestycyjnych ani też zadowalać się już osiągniętymi rezultatami przy porządkowaniu ekonomiki.

Już na początku okresu realizacji tych ambitnych zamierzeń odczuliśmy wyrażone trudności spowodowane następstwami surowej zimy oraz mniejszym urodzajem w rolnictwie w roku ubiegłym, a w związku z tym z niedostatkami surowców i towarów na rynku.

Ze swej strony, ze strony instancji partyjnej, będziemy jeszcze nieraz odwoływać się do społeczeństwa, apelować i zachęcać do większej, i lepszej produkcji, do oszczędności i gospodarności, do taniego i terminowego budownictwa, do podniesienia produkcji rolnej, do współzawodnictwa i podejmowania zobowiązań w celu nadrobienia zaległości powstałych w mroźnych miesiącach.

W hasłach pierwszomajowych ogłoszonych przez KC naszej partii na tegoroczne Święto Pracy znajdujemy apel, z którym chciałbym się zwrócić do mieszkańców Rzeszowszczyzny: Lepiej pracujemy — lepiej będziemy żyć! Przez wzrost wydajności pracy, większą gospodarności i oszczędność — do dobrobytu narodu!

Wywiad przeprowadził:
J. SKOWRONEK

Wywiad z I sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie tow. Władysławem Kruczkim

domy, wydają na telewizory, pralki, narzędzia rolnicze i inne przedmioty trwałego użytku. Jest to z całą pewnością miernik wzrostu zamożności i stabilizacji.

— Na jakie pozytywne momenty chciałbyś zwrócić uwagę, jeśli chodzi konkretnie o przemysł?

— Poza globalnym wykonaniem produkcji niezmiernie pocieszającym zjawiskiem jest ponadplanowe wykonanie zadań produkcji eksportowej. Produkcja ta w roku ubiegłym osiągnęła wartość 3.842 mln złotych. W porównaniu do wykonania planu 1961 r. oznacza to wzrost produkcji eksportowej o wartości 298 mln złotych. Postęp w tej dziedzinie ma duże znaczenie nie tylko dla naszego województwa. Zainteresowany jest tym przecież cały kraj.

Pytacie o nowe elementy i zjawiska. Są nimi: jeszcze większa gospodarność zakładów pracy i przedsiębiorstw, wzrost wydajności pracy, obniżka kosztów produkcji i ogólne wykonanie planu akumulacji. Obserwujemy tu dodatnie działanie szerokiej akcji porządkowania całej gospodarki. Nie wszystkie jednak zakłady pracy i resorty mogą się poszczycić dobrymi wynikami w tych właśnie dziedzinach. Jest jeszcze sporo do odrobienia i naprawienia. Widzimy to zresztą dobrze i usilnie działamy, aby te niedociągnięcia z naszego przemysłu wyeliminować.

— Celowo w moim następnym pytaniu, skierowanym do I sekretarza, chciałbym wprowadzić trochę atmosfery bliskiej współzawodnictwa. Które grupy społeczne, odłamy klasy robotniczej mamy najgoręcej okłaskiwać w czasie pierwszomajowych pochodów i za jakie zasługi?

współzawodnictwie są pierwsi i następni, tak i pochodni pierwszomajowej będą mieli swoich bohaterów, przodowników i wyróżniających się: Stalowa Wola — hutników i energetyków, Krosno i Jasło — górników - naftowców, Tarnobrzeg — pracowników siarłki, Rzeszów — kolejarzy i załogę WSK, Dębica — swoich chemików, a Lesko budowniczych zapory w Solinie itp. Mają oni największy udział w tym, że Rzeszowszczyzna uczyniła następny, poważny krok na drodze rozwoju i usprawnienia gospodarki. Należą oni do przodujących grup zawodowych, które swoją pracą przyczyniają się do urzeczywistnienia zadań wysuwanych przez partię, które rozumieją i popierają ideę partii oraz pomagają w pokonywaniu trudności w budownictwie coraz lepszego życia.

Człowiek miejsce jeśli chodzi o obdarzenie brawami powinno przypaść najofiarniejszym odłomom społeczeństwa za wkład w budowę szlachetnego pomnika Tysiąclecia, tj. szkół Społeczeństwo Rzeszo-

wek usługowo-kulturalnych, kilkadziesiąt obiektów produkcyjnych. Oczekujemy także większych plonów w rolnictwie. Wynika z tego, że nasze zamierzenia są trudniejsze do wykonania niż w latach poprzednich. Chcąc więc nadal podnosić poziom życia nie wolno nam zmarwnąć ani jednej złotówki z sum inwestycyjnych ani też zadowalać się już osiągniętymi rezultatami przy porządkowaniu ekonomiki.

Spodziewam się, że społeczeństwo bardzo serdecznie przyjmie maszerujących w pochodach: kolejarzy, pracowników transportu i przedstawicieli wojska — naszych niedawnych bohaterów przewlekłej i mroźnej zimy. Dzięki nim przecież uniknęliśmy niejednych klęsk, które mogłyby wynikać z nieuruchomienia transportu lub groźby powodzi. Mamy wiele, całe zastępy ofiarnych oddanych zwol-

— Właśnie, jakie one są?

— Zadania dalszego rozwoju gospodarczego i społecznego Rzeszowszczyzny na rok 1963 są bardzo duże. Wynikają one z potrzeb aktywizacji ziemi rzeszowskiej, ze zbliżenia się do przemysłowych okręgów kraju i wykorzystywania wewnętrznych rezerw w gospodarce. Realizacja tych zadań, umożliwiających nam optymistyczne spojrzenie co do dalszego podnoszenia poziomu życia ludzi pracy wymaga ogromnego wysiłku i mobilizacji całego społeczeństwa, wszystkich jednostek gospodarczych, instancji partyjnych, organizacji samorządowych i związkowych.

Nakłady inwestycyjne wzrosną w całej gospodarce województwa o 3,4 proc. Wynoszą one 4.340 mln zł. Zakładamy sobie, że produkcja globalna w sektorze uspołecznionym wzrośnie o 10,5 proc., a zatrudnienie o 6,4 proc. Planujemy oddać do użytku społeczeństwa tysiące nowych mieszkań, setki placów-

Na szlaku wielkiej inwestycji

CO PRAWDA w woj. rzeszowskim realizujemy aktualnie kilka wielkich inwestycji: zapora wodna w Solinie, kombinat i nowa kopalnia odkrywkowa rudy siarłkowej w Machowcu, rozbudowa portu przeładunkowego Medyka — Żurawica — Hurko, nowe fabryki i zakłady pracy, dalsze energiczne poszukiwania gazu ziemnego i wielkiej ropy, budownictwo mieszkaniowe... O rozmiarach tych inwestycji najwymowniej chyba świadczy to, że rocznie wydajemy na nie ponad 4 miliardy złotych.

Szczególna jednak uwaga całego społeczeństwa zwrócona jest obecnie na inną, nie mniej ważną inwestycję — elektryfikację linii kolejowej Kraków — Rzeszów — Przemyśl — Medyka. O rozmiarach robót na tej magistrali najwymowniej świadczą następujące dane: łączny koszt elektryfikacji sięga kwoty 1 miliarda 200 mln złotych, co stanowi trzy czwarte ogólnej sumy środków państwowych, przeznaczonych na elektryfikację linii kolejowych w kraju, a pracę na całym szlaku wykonuje równocześnie ponad 3.200 ludzi.

Roboty elektryfikacyjne na przeszło 260-kilometrowym szlaku rozpoczęto w 1959 r. zakładając, że zakończone zostaną w roku 1966. Później — uchwałą KERM skrócono termin do grudnia 1965 r., ostatnio zaś i ten termin uległ skróceniu o cały 12 miesięcy. Odcinek Kraków — Tarnów jest już w zasadzie wykonany. Koszt robót zamyka się tu ogromną kwotą ponad 200 mln złotych. Do września br. ma być oddany z kolei drugi odcinek od Tarnowa do Rzeszowa (koszt ponad 220 mln złotych). 10 września br. z okazji „Dnia Kolejarza” wjedzie na rzeszowski peron

pierwszy pociąg elektryczny. Odcinek Rzeszów — Przemyśl ma być ukończony do dnia 1 maja 1964 r., a ostatni, Przemyśl — Medyka, do końca czerwca tegoż roku.

Widać z powyższego, że terminy są niezwykle napięte, a zadania jakich podjęła się Krakowska Dyrekcja Kolei Państwowych — niezwykle trudne. Tym trudniejsze, że prace musi się wykonywać przy nieprzerwanym ruchu kolejowym, z zachowaniem maksymalnej ostrożności i bezpieczeństwa. Znajdą jednak ofiarności naszych kolejarzy, ich poczucie odpowiedzialności za wykonywaną pracę i wysoki stopień zdyscyplinowania — można wierzyć, że nie zawiodą i powierzone im zadania wykonają w terminie.

Tegoroczna ciężka zima poważnie utrudniła i opóźniła roboty. „Wytrąciła” — jak mówią kolejarze — aż dwa i pół miesiąca z planu, uniemożliwiając nawet kontynuowanie prac przygotowawczych i modernizacyjnych na poszczególnych stacjach. Czeka także kolejarzy jeszcze jedna zima 1963/64. Jaka ona będzie — ostra czy łagodna, nie wiadomo. Trzeba jednak przyjąć, że znów nastąpi przerwa w robotach co najmniej przez 1-2 miesiące. I tak, praktycznie, na wykonanie całokształtu robót pozostaje tylko... 11 miesięcy.

Ogromne zadania — to nawet jeszcze zbyt skromne określenie. W tym krótkim okresie trzeba ustawić wzdłuż całej trasy tysiące słupów elektrycznych i przeciągnąć linie, przeprowadzić olbrzymie prace związane z modernizacją torów, wymianą szyn, budową specjalnych peronów i stacji, przerobić wszystkie nastawnie na zupełnie nowe urządzenia odpowiadające wymogom ruchu pociągów elektrycznych, wybudować

tunele dla podróży w Dębicy, Rzeszowie, Przeworsku, Jarosławiu i Przemyślu (część z nich będzie budowana w nieco późniejszym czasie), przebudować całkowicie urządzenia zabezpieczające i sygnalizacyjne, wymienić dotychczasowe semafony na urządzenia świetlne ze specjalnymi agregatami awaryjnymi w celu zapewnienia

biostw wymagają skrupulatnego przestrzegania harmonogramu niemal co do godziny i minuty, a także ścisłego wzajemnego współdziałania poszczególnych ekip i służb kolejowych. Wymagają także wielu fachowców z różnych dziedzin i doświadczonych inżynierów na stanowiskach kierowników poszczególnych odcinków robót.

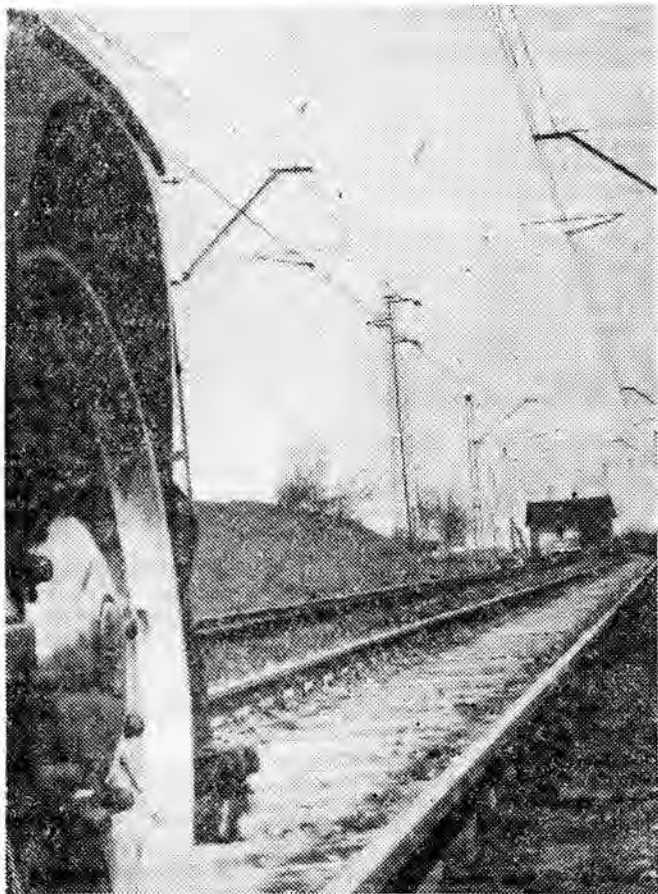


stałego oświetlenia sygnali, przebudować niemal zupełnie od nowa stację rozrządową w Żurawicy i węzeł PKP Przemyśl (łącznie z komunikacją przestawną na tzw. szeroki tor), zbudować na trasie Rzeszów — Przemyśl 3 podstacje trakcyjne i 3 tzw. kabiny sekcyjne jako jednostki pomocnicze do zasilania prądem linii elektrycznej na wypadek przerw w dostawie prądu z centralnych elektrowni, zmodernizować i unowocześnić wiele stacji i przystanków kolejowych na trasie itd., itp. Wprost nie sposób wymienić tu choćby połowy zasadniczych robót, a co dopiero wykonać to wszystko w należyty sposób.

Prace prowadzone przez PRK-9 i wiele innych specjalistycznych przedsię-

Niemniej ważną jest ciągła, systematyczna kontrola stanu zaawansowania prac, ich jakości i tempa. Z tym wiąże się również nierozdzielnie sprawa terminowego dostarczania niezbędnych materiałów, o które przecież nie jest tak łatwo.

(Ciąg dalszy na str. 4)



Ziemia rzeszowska wita literatów polskich

W dniach od 2-5 bm. na Rzeszowszczyźnie gościł będziemy 70-osobową grupę członków Związku Literatów Polskich, znanych pisarzy i poetów, którzy z inicjatywy POP ZLP od województwa rzeszowskiego rozpoczynają zwiedzanie południowych regionów naszego kraju. Goście zapoznają się z problematyką ekonomiczną, społeczną i kulturalną ziemi rzeszowskiej, odbędą spotkania z kierownikami wojewódzkich władz partyjnych i państwowych oraz zwiedzą kilka zakładów przemysłowych i uroczę zakątki Bieszczadów.

Odbędą też szereg spotkań autorskich z mieszkańcami miast, miasteczek i wsi.

Drogim gościom, których pobyt w naszym województwie przyczyni się niewątpliwie do powstania wielu interesujących publikacji, życzymy miłych wrażeń na ziemi rzeszowskiej.

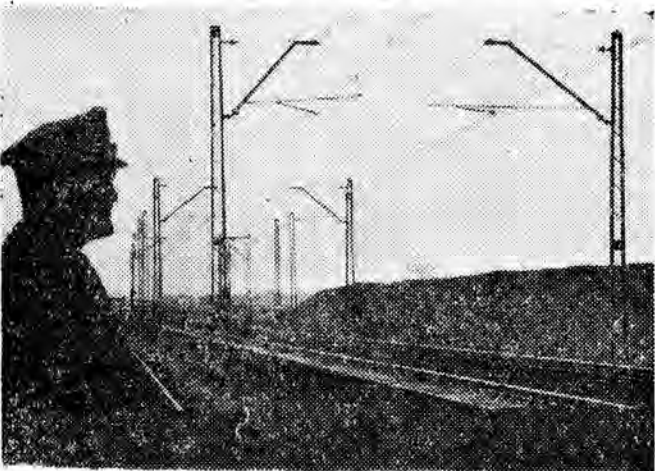
J. W.

Na szlaku wielkiej inwestycji

(Ciąg dalszy ze str. 3)

elektryczna. Jedynie na stacjach węzłowych, takich jak: Rzeszów, Przeworsk, Jarosław, Przemyśl czy Żura-

czność rozładunku i szybkiego przewiezienia w głąb kraju setek tysięcy ton rudy żelaza importowanej z ZSRR, zboża oraz różnych maszyn i urządzeń fabrycznych, na



wica — roboty związane z instalacją linii zostały z konieczności przesunięte na późniejszy termin, gdyż przed tym muszą być ukończone wszelkie prace modernizacyjne, instalacji urządzeń sygnalowo — zabezpieczających i nastawniczych.

Myślę, że z tego co napisałem, czytelnik na pewno zorientuje się już w rozmiarach tych ogromnych prac. I może zapyta — po co ten cały pośpiech? Dlaczego terminy oddania poszczególnych odcinków elektrycznej magistrali są tak napięte?

Ten pośpiech uzasadniają nasze ogromne potrzeby gospodarcze. Uzasadnia konie-

które czekają huty i dziesiątki innych wielkich zakładów przemysłowych w kraju. Zresztą nie tylko to. Elektryfikacja linii kolejowej Kraków — Medyka, to także ogromne oszczędności — węgla i taboru kolejowego, znacznie szybsza rotacja pociągów, daleko sprawniejsza komunikacja. To również wygoda dla podróżnych. Pociąg elektryczny bowiem osiągał będzie szybkość około 110 km/godz. (towarowe ok. 75 km/godz.), podczas gdy obecnie pociągi pasażerskie nie przekraczają 60 km/godz. Gra warta więc świeczki...

JAN CHODZIŃSKI

ŚWIĘTO PIERWSZOMAJOWE ma swój nastrój.

Niepowtarzalny, specyficzny... W Jamach zaraz po przyjęciu dał się z łatwością odczuć. A przecież nie było nic z akcesoriów towarzyszących przyjęciu przez mieszkańców wsi rzeszowskich — świętom. Nie było kraciatych pierzyn na płotach, zapachów pieczonego ciasta, czy wędzonej kiełbasy, gorzących porządków. Ludzie pracowali.

Na wyznaczonym palikami odcinku mieszkańcy Jam budowali drogę. Już drugi rok tak pracują. Dla uczczenia 20. rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej postanowili czynnem społecznym wybudować własną drogę. Szeroka, dobrze ułożona dochodzi już pod zabudowania Piotra Jeża. Nawet silny mróz, który powyczylniał różne łamańce na drogach budowanych przez państwowe przedsiębiorstwa musiał skapitulować wobec roboty jamian. W tym roku zamierzają dosięgnąć szkoły. Pracują systematycznie. Wybudować 8 km drogi o twardym nawierzchni — wierzcie mi — to niełatwe zadanie. Prawdę mówiąc — bardzo trudne. W jeden z ostatnich dni kwietnia wszyscy niemal mieszkańcy Jam wylegli na drogę. Masowym udziałem w pracy społecznej chcieli uczcić pierwszomajowe święto. Nie bez przyczyny świętem pracy nazywane. Dzieci, uczniowie miejscowej szkoły uczyli się wierszyków i okolicznościowych piosenek, sekretarz gromadzkiej rady narodowej bieżał się nad referatem, który chciał wygłosić na pierwszomajowej akademii.

Tylko tyle?... Skąd zatem mowa o nastroju? Były tu w Jamach różne „maje”. Choćby ten z 1932 r. Grupa miejscowych członków Komunistycznej Partii Polski długo przygotowywała się do pierwszomajowego święta. W głębokiej tajemnicy zamówiono w Tarnowie sztandar. Nie było jak... Kosztował 12 złotych. Był czerwony. Srebrzył się na nim sierp i młot, a napis głosił: Niech żyje 1 Maja! Sprowadzili go via Radomyśl z zachowaniem

wszelkich środków ostrożności na krótko przed wyznaczonym czasem.

Jak go wywieśmy ludziom oko zbieleje, dopiero się będą dziwić, a wypytywać — orzekła grupa towarzyszy z KPP, wręczając swój skarb Janowi Kurganowi, aby dorobił odpowiedni drzewiec.

W nocy z 30 kwietnia na 1 Maja Piotr Szot i Julian Kurgan zawiesili sztandar na czubku wysokiego drzewa. Ranka doczekać się nie mogli, aby zobaczyć swoje dzieło. Udało się. Sztandar wyglądał pięknie. Był z dala widoczny. Ściągał gromady ludzi pod drzewo niczym magnes. Bo też trzeba powiedzieć, że KPP cieszyła się w Jamach dużą sympatią i poparciem. Skorzystali z tego towarzysze. Rozrzucono wśród stałe rosącego tłumy pierwszomajowe ulotki, rozkolportowano „Czerwony Sztandar”...

Wkrótce jednak zjawiała się granatowa policja. Usiłowała rozpedzić tłum, a przede wszystkim zdjąć sztandar, który ich o szewską pasję przyprawił.

Wleźć na drzewo? Kto by to próbował w mundurze i butach z cholewami? Ośmielić się w takiej sytuacji bardzo łatwo. Próbowano namówić do tego dzieci. Dawano nawet 10 złotych nagrody. Nic z tego. Nikt się nie złąkomił, choć biedno i głodno było w każdej niemal chałupie.

Na takich staraniach zeszłoby im cały dzień. Zapadł wieczór. Policjanci doszli do wniosku, że ci co go powiesili, będą teraz chcieli zdjąć. Zrobiono więc zasadzkę w stodole należącej do Puły.

Towarzysze z Jam okazali się jednak nie w ciemności. Tego dnia w pobliżu — u Wójciszki zjadł się — odbywały się chrzciny. Podniesiono hałas, wywołano szumną awanturę, tak głośną, że policjanci uznali za swój obowiązek udać się na „plac boju”. Skorzystali z tego towarzysze z tow. Władysławem Rarussem, obstawili teren gotowi stawić czoła policji, a jeden z nich Piotr Szot wdrapał się na drzewo. W kilka chwil później cała grupa ze sztandarem skryła się w pobliskim lesie... Trze-

ba było widzieć bezsilną złość policjantów. Zakarbowali sobie jednak głęboko w pamięci ten postępek jamian.

(Sztandar przechowywano troskliwie. Spłonął niemal w przeddzień wyzwolenia razem z zabudowaniami Jana Krawca s. Jakuba, gdzie był ukryty...)

Niespełna rok później mieli zapłacić haracz za owe świętowanie robotniczego święta. Wieś spacyfikowano za akcję, mającą na celu wyrażenie solidarności z walczącymi chłopami w Kozodrzy i Nockowej, za organizowanie marszu głodnych na Szczucin.

— Ale — opowiada dziś Franciszek Tomala — nie obeszło się i wtedy bez „psikusów”. Ulotki wzywające do pochodu na Szczucin przylepiłszy nawet na oknach posterunku policji granatowej. Później już nie było do śmiechu. Moją żonę policja skatowała. Mimo bólu pilnowała się, aby nie upuścić ukrytych pod suknią ulotek. Wtedy byłoby jeszcze gorzej...

— Pamiętacie, jak policja granatowa pod mostem na Jamnicy naszych ludzi bila? — mówi inny. Przywlekił ledwo żywych: Jana Rarusza z Dulczy i Franciszka Możdzierza, wciągnęli pod most i tam się znęcali aż echo daleko się niesło od uderzeń.

...starego mostu już nie ma. Stoi nowy. Wybudowany w ramach podjętego czynu społecznego ze środków wyłożonych przez miejscowe kopalnictwo natfowe za zniszczone ich taborami drogi. Obok pracują młode dziewczynki, gromadząc ziemię potrzebną do budowy nowej drogi. Jamnica snuje mętną wodę i nikt by nie powiedział, że ten potok przy lada większym deszczu zamienia się w groźny żywioł niszczący wszystko co rośnie i żyje opodal. Nadchodzi tego kres. Podjęto już prace przy regulacji Jamnicy. Nad jej poskromieniem pracują także mieszkańcy Jam. Tyle lat czekali. Tyle lat Jamnica dawała się mocno we znaki. Jak Jamy Jamami, zawsze potok do niedy przprzawdział ludzi. Teraz przyszedł i na niego koniec.

Dziwni to ludzie — mieszkańcy Jam. Gorące mają serca i ręce do pracy ochotne. Taki Franciszek Tomala, dawny działacz KPP, dziś członek PZPR — chociaż siodmy krzyżyk wszedł na barki pracuje przy drodze aż milo patrzeć. Zobowiązał się przez pracować 10 dni, ale jak będzie potrzebne coś jeszcze dorzuci — mówi z uśmiechem. Stanisław Niedbała przeszedł wszystkie niemałe fronty. Do domu wrócił spod Monte Cassino, sterylizacji i schorowany, ale pracuje. Chciałby autobusem z Jam wyjechać, dojechać tego czasu kiedy Jamy będą miały lepsze połączenia komunikacyjne. Wydziałe Komunikacji Prez. PRN w Mielcu — co mówisz na to? Stanisława Nagaś, radną GRN, korzystając z tego, że ma poszedł do pracy, syn do szkoły — zamknął drzwi na cztery spusty i też poszedł do pracy przy budowie drogi. Jan Pietras już nie młodzień przpracował przy budowie 40 dniówek. Nie lubi pochwał — tenie się. Nie dla siebie, dla wnuków to. Róbie — mówi. Tak jakby jego syn nie sięgał już niebios, latając na samolotach. On tam górą niech krąży, starym nogom wygodnie będzie chodzić dobrą drogą — mówi Jan Pietras. Stanisław Kapel, działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, nie daje się innym wyprowadzić. Wiadomo, przelnicy Społecznego Komitetu Budowy Drogi; powinien święcić przykładem. Podobnie postępuje Jan Rarus, sekretarz miejscowej POP. Członkini miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich też aktywnie walczyły się do prac budowlanych. Zresztą wszyscy mieszkańcy Jam zasługują na pełne uznanie.

Droga w naszych warunkach — mówi sekretarz GRN Emil Walas, to coś więcej niż wygodne połączenie ze światem, choć i to bardzo ważne. Zrobiliśmy zaledwie ten kawałek, a już 30 ludzi z Jam znalazło pracę poza wsią. Codziennie przyjeżdża tu samochód i zabiera ludzi do pracy w przedsiębiorstwach budowlanych, a także melioracyjnych. Warto więc pracować, tym bardziej że państwo przyszło nam z wydatną pomocą.

— A i do różnych szkół droga się skróci — mówi Piotr Jeż. Nauka i szkoła to czule miejsce Piotra Jeża. Sam ledwie mógł skończyć szkołę podstawową, choć był jedynakiem, a matka dość spore gospodarstwo posiadała. Takie to były czasy. Chłopskie dziecko nie miało wtedy większych szans.

Ale Piotr Jeż swoje dzieci wykształcił, nauczył zawodu, choć sześcioro drolbaczów było. Maria, najstarsza córka jest kwalifikowaną pielęgniarką, Józef ilustratorem CRS, Stefania — nauczycielką, uczy w Mielcu, Krystyna — lekarzem medycyny w Lublinie, Jerzy studiuje na Politechnice w Szczecinie, Felicia — po odpowiednim kursie została zatrudniona w GS w Mielcu.

Teraz to inne czasy — mówi Piotr Jeż, nie wspominając ani nie zajmując owych marszów dwa razy w tygodniu, które odbywał pięcioletni, aby zanieść chleb i okrasę dzieciom uczącym się w mieleckich szkołach. Sam oddaje się pracy społecznej niemal bez reszty. Ulubioną dziedziną działania stała się spótdzielczość wiejska. Jest też duszą budującej się drogi. W wolnych chwilach, korzystając z audycji radiowych, uczy się obcych języków. Na warsztacie angielski i rosyjski. Cztery słówka dziennie, to przeszło tysiąc rocznie — mówi P. Jeż, a tysiąc słów pozwala się jako tako porozumieć. W ten sposób zaspokajając swój głód wiedzy, nadrabia zalety, powstałe nie z jego winy, usiłuje dotrzymać kroku... własnym dzieciom.

Przykład Piotra Jeża nie wydaje się być wyjątkiem. Mieszkańcy Jam, korzystając z warunków, które stworzyła władza ludowa, nie zajął się — starają się dorównać przodującym w kraju akregom.

Czy im się to uda? Na pewno.

Stąd właśnie ów majowy radosny nastrój...

E. JANUSZEWKA

— 24 —

dla w sprawie „możliwości zaatakowania Związku Radzieckiego poprzez Azję Mniejszą”.

Ten sam autor przytacza zresztą jeszcze jedną anegdotę, którą warto powtórzyć dla scharakteryzowania postawy Goeringa w czasie procesu. Otóż Bross włączył się do obrony stosunkowo późno, dopiero w styczniu 1946 roku, a więc w drugim miesiącu rozprawy. Podczas jednej z pierwszych rozmów w celi Goeringa były zastępca fuhraera zapytał:

— Pan przecież jest tu nowy i nie uprzedzony, co pan więc myśli o obecnych na sali rozpraw? Czy nie pana nie uderza?

Mec. Bross nie znalazł odpowiedzi na to dziwne pytanie, Goering dodał więc ze śmiechem:

— No tak, ja miałem tylko to na myśli, że jako nowo przybyły obserwator musiał pan chyba mieć stracha, widząc tu wokół tyłu Żydów. W każdej chwili mogą przecież wybuchnąć prześladowania chrześcijan...

Jak wiadomo, akt oskarżenia zarzucał podsydny — a w niemałej mierze Goeringowi osobiście — odpowiedzialność za wymordowanie sześciu milionów Żydów...

Tymczasem jednak prokuratorzy nadal czytają akt oskarżenia. Goering siedzi w pierwszym rzędzie ławy oskarżonych po prawej stronie, oburącz oparł się szeroko na barierce, dłońmi podtrzymując grubą podródek. Obok niego, zupełnie obojętny na wszystko co się wokół dzieje, siedzi drugi zastępca fuhraera, Rudolf Hess i czyta zapomniane niemieckie XIX-wieczne romansidło „Der Loisi”, co jakis czas, widocznie w weselszych miejscach, wybuchając głośnym śmiechem. Wreszcie zaczyna skarżyć się na boleści żołądka, opuszcza salę rozpraw i eskortowany przez żandarmów wraca do celi.

Hess bowiem, do więzienia w Norymberdze przywieziony z Anglii, gdzie internowany był z górą od czterech lat, obral w trakcie procesu zupełnie odmienną taktykę. Jego słynny lot na wiosnę 1941 roku i próba nawiązania kontaktu z księciem Hamilton i innymi przywódcami prawego skrzydła partii konserwatywnej dla doprowadzenia do zawarcia pokoju między Niemcami a Wielką Brytanią, wywołał swego czasu ogromne poruszenie w całym świecie. Podejrzewano — i nie bez podstaw — że chodziło tu o jeszcze jedną próbę zmontowania wspólnego frontu wszystkich mocarstw imperialistycznych w przeddzień oczekiwanej krucjaty antyradzieckiej. Władze brytyjskie, nie wyłączaając Churchilla, usiłowały cały ten incydent zbagatelizować, a Hessa przedstawić jako nieszkodliwego fantastę o naruszonej równowadze psychicznej — tym bardziej jeszcze pogłębiając podejrzliwość co do prawdziwych intencji tej nieoczekiwanej wizyty. Ujawniłone od tego czasu fakty i dokumenty nie potwierdzają wprawdzie wysuwanej swego czasu tezy, że Hess do Anglii udał się z polecenia Hitlera, nie zaprzeczają jednak bynajmniej podejrzewaniu, że Hess, działając w pojedynkę, lub za wiedzą nielicznych tylko wtajemniczonych, usiłował na własną rękę doprowadzić do antyradzieckiego sojuszu niemiecko-angielskiego.

(cda)

TADEUSZ SZAFAR.

PIELĘGIARZY NORYMBERSCY

Raz tylko Goering stracił pewność siebie i słuchał z twarzą ukrytą w dłoniach; bankier Hitlera, Hjalmar Schacht opowiadał następującą scenkę z rodzinnego życia marszałka Rzeszy:

— Goering był wielkim kabotynem i lubił się zgrzywać. Można go porównać chyba tylko z Nerone. Pewna pani, która była zaproszona na herbatę do Goeringów, opowiedziała mi, że gospodarz domu zjawił się na podwieczorku w brunatnej todzie rzymskiego kroju, w sandałach wysadzanych szlachetnymi kamieniami, na wszystkich palcach nosił wysadzane diamentami pierścienie, złoty łańcuch na piersiach i rozmaite ordery, które zwiślały jak na choince. Twarz miał uszmiokowaną, a wargi pokryte warstwą różu...

Bezczelność Goeringa rosła zresztą w miarę, jak przebieg procesu, a jeszcze bardziej rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej, świadczyły o pogłębianiu się tarć wewnątrz koalicji antyhitlerowskiej. Do ostatniej chwili ludzi się, że dożyje zrealizowania jego politycznej koncepcji antyradzieckiego sojuszu z mocarstwami zachodnimi. Asystent jego obrońcy, adwokat Werner Bross, w opublikowanych w 1950 roku „Rozmowach z Hermannem Goeringem podczas procesu norymberskiego”, opowiada nie tylko o radości swego klienta na każdą wieść o zmianach w amerykańskiej ekipie prokuratorskiej (co cechowało likwidację ery Roosevelta i przechodzenie do trumanowskiej koncepcji „zimnej wojny”), ale i zanotował następującą jego wypowiedź z 11 maja 1946 roku:

— Ta wojna (między mocarstwami zachodnimi a ZSRR — przyp. aut.) jest nieunikniona, jeśli trzy mocarstwa zachodnie będą próbować zjednoczyć trzy zachodnie strefy Niemiec i przekształcić je w państwo buforowe przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Potrzebują one (mocarstwa zachodnie — przyp. aut.) właściwie obojętosi dostatecznie silnej, aby stać się dla Niemców punktem zbornym. Wtedy przypomną sobie znów o mnie! — i na potwierdzenie tych słów, opowiadał, jak to w pierwszym okresie internowania w Bad Mondorf przedstawiciele amerykańskich służb wywiadowczych i sztabów przez całe pięć dni przesłuchiwali jego, Kettela i Jo-

U naszych przyjaciół

ARCHITEKTURA RUMUŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Na zdjęciu: zdjęcie lotnicze czarnomorskiej miejscowości kąpielowej Mamaia.

Fot - CAF



Na zdjęciu: Jezioro Taihu położone w delcie rzeki Jangtsekiang jest jednym z pięciu wielkich stódkowodnych zbiorników Chin, bogatych w liczne gatunki ryb.

Fot - CAF



CYRK MOSKIEWSKI

Na zdjęciu: rodzina lino-skoczków wiołańskich, którym przyznała tegoroczna nagroda Królewskiego Cyрку Belgijskiego - „Oscar”, przyznawana wykonawcom najlepszemu sezonu.

CAF

Co nowego w szkolnictwie zawodowym?

- Atrakcyjne kierunki nauki
- Technika dla absolwentów SPR
- Kiedy można nie składać egzaminu?

(AR) Przewiduje się, że ponad 450 tys. absolwentów tegorocznych klas VII będzie kontynuowało naukę w szkołach różnego typu, a przede wszystkim w szkołach zawodowych. W sumie w roku szkolnym 1963/64 liczba uczniów w tych szkołach wyniesie 180 tys. więcej niż w roku ubiegłym, czyli 1 milion 380 tysięcy.

Największy wzrost liczby uczniów nastąpi w zasadniczych szkołach zawodowych, a zwłaszcza telekomunikacyjnych, mechanicznych i budownictwa. Zwiększona została także liczba miejsc w technicznych kierunkach, a ponadto w technicznych kształcących przyszłych pracowników przemysłu spożywczego, chemii i komunikacji.

W wielu technicznych kierunkach będą nowe kierunki nauki. Zorganizowane zostaną również technika kształcąca fachowców w takich dziedzinach, jak elektronika, au-

tomatyka przemysłowa czy chłodnictwo.

W nowym roku szkolnym po raz pierwszy otwarte będą technika dla absolwentów Szkół Przystosowania Rolniczego: rolne, budownictwa wiejskiego, mechanizacji rolnictwa i terenowej administracji wiejskiej.

Jest więc w czym wybierać, zwłaszcza że dla zdolnych absolwentów zasadniczych szkół zawodowych jest otwarta droga nie tylko do pracy, ale także do technikum, a dla absolwentów techników — na wyższe studia.

Należy dodać, że absolwenci klas VII, którzy otrzymają ze szkoły podstawowej zaświadczenie o dobrych wynikach w nauce i wybitnych zdolnościach, potwierdzone przez poradnię psychologiczną - zawodową Kuratorium Okręgu Szkolnego, będą przyjmowani do techników i zasadniczych szkół zawodowych bez egzaminów.

Dobra marka stalowowolskich wrębiarek

Wyniki ankiet rozesłanych przez Wydzielone Biuro Konstrukcyjne Huty Stalowa Wola do użytkowników produkowanych przez ten zakład wrębiarek WSH-60 wystawiają dobre świadectwo konstruktorom i robotnikom.

Na pytanie: Jaka jest ogólna ocena jakości wyrobu? tylko dwie spośród 11 odpowiadających dyrekcji — Kopalnia „Katowice” i „Wanda” określiły je jako „maszynę dla warunków kopalnianych zbyt delikatną” oraz jako „dobrą z pewnymi niedociągnięciami”. Pozostałe kopalnie (m. in. „Siemianowice”, „Mikulec” - „Rokitnica”, „Sośnica”, „Wujek”, „Bolesław Śmiały” i „Razdzionków”) oceniły wrębiarki WSH-60 jako dobre lub zadawalające, a dyrekcje kopalń „Jankowice”, „Thorez” i „Sierś” uznały je za bardzo dobre.

Frapujące brzmiały odpowiedzi na inne pytania ankiet: „Co w waszym zdaniu należałoby poprawić by przedłużyć żywotność i usprawnić obsługę wyrobu?” Większość ankietowanych dyrekcji uważa, że należy poprawić... zaopatrzenie central w części zamienne. To ostatnie niestety, nie zależy już od konstruktorów... (z. 2.)

Sukces radzieckich uczonych Kierunek: „sztuczne słońca”

RADZIECCY fizycy jądrowi ze słynnego Instytutu Energii Atomowej im. Kurczatowa odnotowali na swym koncie nowy, niezwykle sukces. Udało im się — rzecz nigdzie dotąd nie spotykana — uzyskać plazmę o znacznej gęstości i wysokiej temperaturze (sięgającej 40 milionów stopni) oraz utrzymać ją w tym stanie przez okres kilku setnych części sekundy.

CZWARTY STAN SKUPIENIA MATERII

Daremnie szukalibyśmy tego terminu w starych encyklopediach. Plazma jest jednym z najnowszych pojęć terminologii fizycznej. Oznacza ona czwarty stan skupienia materii, uzupełniający niejako trzy stany podstawowe: stały, ciekły i gazowy. Pod pojęciem gorącej plazmy — a ta głównie nas tu interesuje — rozumiemy gaz o bardzo wysokiej temperaturze, sięgającej milionów stopni. Atomy takiego gazu są zjonizowane, dzięki czemu staje się on przewodnikiem elektryczności (w przeciwieństwie do zwykłego, ziemnego gazu, który normalnie bywa raczej obojętny elektrycznie).

Plazma — substancja typowa dla Słońca czy gwiazd, stanowiąca ich naturalne tworywo — stała się w ciągu ostatnich lat obiektem intensywnych, szeroko zakrojonych badań laboratoryjnych, prowadzonych głównie w ZSRR, USA, Anglii i Francji. Badania te zmierzają, patrząc na sprawę od strony praktycznej, do kontrolowanego ujarzmienia energii H, którą dotychczas potrafimy wyzwać jedynie pod postacią niszczycielskich eksplozji bomb termojądrowych. Właśnie w środowisku plazmy w temperaturze kilkuset milionów stopni, zachodzą reakcje termojądrowe, polegające na łączeniu się jąder najlżejszych w jądra cięższe (np. jąder wodoru — w jądra helu).

„NAJKAPRYŚNIEJSZA” Z SUBSTANCJI FIZYCZNYCH

Plazma należy do substancji nad wyraz „kapryśnych”, bijąc niestety, w tej dziedzinie wszelkie rekordy. Ogromne trudności napotykał dotychczas w laboratoriach proces jej stabilizacji; utrzymania w kontrolowanych warunkach przez wymagany, dostatecznie długi okres.

Problem ten starano się rozwiązać przez zastosowanie odpowiednio „ukształconych”, silnych pól magnetycznych. Pod ich wpływem aktywne elektrycznie cząstki plazmy nie mogą poruszać się w sposób przypadkowy, czysto chaotyczny; ich ruch wymuszony zostaje przez układ sił pola magnetycznego. Powstaje w ten sposób swego rodzaju „butla magnetyczna”, skupiająca gorący gaz i skutecznie izolująca go od ścianek aparatury.

Korzystając z owych metod kontroli magnetycznej, można było dotychczas utrzymywać gorącą plazmę przez okresy zaledwie kilku stutysięcznych części sekundy. Badaczom amerykańskim udało się wprawdzie niedawno przedłużyć nieco ten okres, ale wchodząca w grę plazma odznaczała się zbyt dużą rzadkością. A jednym z podstawowych warunków realizacji kontrolowanych reakcji termojądrowych jest otrzymanie w warunkach stabilnych dostatecznie gorącej i gęstej plazmy.

Właśnie na tym tle w pełni zarysowuje się sukces fizyków z Instytutu Energii Atomowej im. Kurczatowa. Choć nie oznacza on jeszcze bezpośredniej możliwości realizacji kontrolowanych reakcji termojądrowych, stanowi poważny krok na drodze prowadzącej do tego celu. Celu, będącego synonimem zmierzchu energetycznych kłopotów świata.

mgr R. GERDO
WIT-AR

Polski „vacuum ekstraktor”

Przyrządy próżniowe ratują matkę i dziecko

(WIT - AR) Dr Malmstroem z Goeteborga skonstruował kilka lat temu specjalny przyrząd próżniowy, oparty na zasadzie ssącego działania ujemnego ciśnienia (podobny do działania odkurzacza), który skutecznie pomaga przy wydobyciu zatrzymanego płodu. Przyrząd ten nazwano vacuum ekstraktorem. Zastępuje on stosowane dotychczas w ciężkich przypadkach kleszcze porodowe.

dzieciat skomplikowanych poródów.

Dotychczas doświadczenia katowickich lekarzy sugerują możliwość nie tylko wyeliminowania kleszczy, ale również szczęśliwego zakończenia wielu skomplikowanych porodów, przy których usycie ich staje się zbyt ryzykowne i niebezpieczne. Zastosowanie przyrządu próżniowego nie wywołuje urazów, jak to często bywa w przypadkach porodów kleszczowych. Zalety ekstraktora występują szczególnie wyraźnie w przypadkach ciężkich chorób u kobiet rodzących (np. nadciśnienie, cukrzyca, gruźlica), dla których skrócenie czasu rozwiązania jest sprawą szczególnej wagi.

Medycyna i części zamienne

WOBEK niektórych chorób nerek medycyna jest jeszcze bezsilna. Czasem jedyną nadzieją jest wycięcie chorej nerki — jeśli jednak chore są obie? Pozostaje wtedy szansa — przeszczepić obcą, nową nerkę ze zmarłego, lub ze zdrowego człowieka, który się na to zgodzi. Operacje takie się udają, jeśli nerka pochodzi z jednojajowego bliźniaka. Ale przecież tak niewielu z nas ma bliźniaka i to w dodatku tej samej płci, pochodzącego z tego samego „jajeczka”. Przeszczepów „obcych” nerek (nie z bliźniaków) dokonano dotychczas na świecie 65. Tylko 3 osoby z tych 65 przeżyły i wyzdrowiały. A choroby nerek szerzą się zaskarajaco — czyżby nie było szans?

Zauważono np., że jeśli wstrzyknie się płodowi jakiegoś zwierzęcia komórki innego osobnika tego samego gatunku, to potem będzie ono przyjmowało przeszczepy z tego osobnika. Metoda ta, niestety, nie jest niezawodna. Inną, bardziej drastyczną i niebezpieczną jest zniszcze-

Dam ci moją nerkę...

niebezpieczny. Dzieje się tak wtedy, kiedy trzeba człowiekowi zastąpić chory lub zniszczony narząd innym, pochodzącym z innego organizmu lub w ogóle dokonać jakiegokolwiek przeszczepu tkanek. W tym wypadku natura zawodzi. Cudza nerka, która mogłaby uchronić chorego od śmierci, zostaje bezsilnie zniszczona przez jego własny system obronny. Jest bowiem obcym białkiem (ciało każdego człowieka zbudowane jest ze specyficznych, tylko jemu właściwych białek).

WYMIANA NEREK

Ostatnio lekarze z niepokojem oczekują na wynik dwóch operacji przeszczepienia nerek. W marcu br., w szpitalu Leeds (USA), umierającemu na nieuczalną chorobą nerek człowiekowi „wstawiono” nerkę ze zmarłego. Pacjent ten dobrze się czuje, jest jednak całkowicie bezbronny wobec mikroorganizmów, ponieważ zniszczono przed operacją jego naturalny system obronny. Musi leżeć w pokoju całkowicie sterylnym, przyjmować absolutnie wyjątkowo pożywny.

OBRONA CZASEM ZBYTECZNA

Organizm ludzki dysponuje własną, naturalną, świetnie „zorganizowaną” obroną przeciw wszelkim intruzom. Wiadomo, że w czasie stanów zapalnych wzrasta gwałtownie liczba białych ciałek we krwi — następuje „mobilizacja” sił obronnych. Komórki zaczynają błyskawicznie produkować tzw. przeciwciała, które neutralizują jady bakteryjne i wirusowe (na tej zasadzie oparta jest idea szczepień ochronnych — wstrzykują nam np. osłabione lub martwe bakterie tyfusowe, organizm natychmiast wytwarza przeciwciała, a gdy zaatakują nas żywe, jadowite mikroby, bariera ochronna jest już gotowa). Ostatnio odkryto też, działającą niezależnie od przeciwciał, tajemniczą substancję, antywi-

W drugim wypadku przeszczepiono — również w marcu br. — nerkę choremu ze zdrowego. Oparto się na spostrzeżeniu, że pewni ludzie, choćby najzupełniej sobie obcy, wykazują pewne „podobieństwo chemiczne” tkanek (dlatego przeszczepy między takimi ludźmi czasem się udają, bo ich organizmy nie traktują cudzej tkanki jako „obcej”). Czy przeszczep przyjmie się całkowicie — będzie wiadomo dopiero po upływie roku. Warto tu jeszcze zwrócić uwagę na jedno: oddanie swojej własnej, zdrowej nerki, poddanie się dla kogoś obcego ciężkiej operacji, nie jest sprawą prostą. A jednak, kiedy ogłoszono, że umiera człowiek, zgłosiło się natychmiast 65 „nerkodawców”.

METODY WALKI

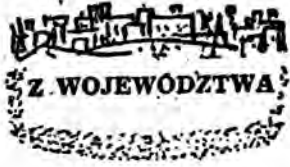
Uczeni nie rezygnują z walki. W wielu laboratoriach świata prowadzi się badania możliwości zniszczenia na pewien czas (półki przeszczep się nie „przyjmie”) barier ochronnych organizmu. Szuka się naturalnych warunków, w których „obrona” nie działa.

ROPUCHA NA ZIMNO

Ostatnio uczeni angielscy zauważyli, że obniżenie temperatury hamuje produkcję przeciwciał, a właściwie — zapobiega ich pojawianiu się we krwi. Doświadczenia prowadzono na ropuchach. Plazmy te, trzymane w pokojowej temperaturze, odrzucały szybko przeszczepioną im od współtowarzyszek skórę. Przeciwciała ich krwi niszczyły obcą tkankę. Kiedy jednak temperaturę znacznie obniżono, obca skóra wrastała stosunkowo łatwo.

Amerycanie w walce z nietolerancją przeszczepów próbują stosować prąd elektryczny. Zauważyli oni, że

MACIEJ IŁOWIECKI
WIT-AR



Sroda
1 maja

RZESZÓW
TEATR — nieczynny
KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Kapitan Lesz (panor. jug. l. 18) godz. 15.30, 17.45, 20. APOLLO (ul. 3 Maja) — Czarne skrzydła (panor. pol. l. 18) godz. 15.30, 17.45, 20. GOPLANA (Staromieście) — Człopon — kwiat poranku (radz. l. 12) godz. 15, 17, 19. MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Tahiti (panor. fr. l. 18) godz. 17.30, 19.30. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Wielka, większa, największa (pol. l. 10) godz. 15, 17, 19. SWIT (ul. Langiewicza) — Traper z Kentucky (USA l. 16) godz. 15, 17, 19. WDK (ul. Okrzei) — nieczynne. LETNIE (Al. Komunistów) — „Siaba piec (fr. l. 18) godz. 18

GORANIE DLA DZIECI
GOPLANA — Pajacyk i Płuk (radz. l. 7) godz. 11. MEWA — Krawiec Niteczka (pol. l. 7) g. 12.30. PRZODOWNIK — Dziełna Czabka (USA l. 7) godz. 14. SWIT — Awantura o Basie (pol. l. 7) godz. 11. WDK — Królewna żabka (radz. l. 7) godz. 10.
BRZOZÓW Robotnik — Trucielka (fr. l. 18). GORLICE Górnik — Słomiany wdowiec (USA l. 18). Wiarus — Okup (USA l. 16). JASŁO Syrena — Urowadzenie (wl. l. 16). KROSNO Pionier — Zerwany most (pol. l. 14). Kalina — Zebro Adama (USA l. 18). LESKO Jutrzenka — SOS Titanic (ang. l. 12). SANOK Pokój — Jak być kochaną (pol. l. 18). San — Zmartwychwstanie — II seria (radz. l. 18). USTRZYKI Orzeł — Piękna Luretta (NRD l. 16). DEBICA Uciecha — Idola (radz. l. 16). Gryf — SOS na Pacyfiku (ang. l. 16). Kosmos — Tańcząca wiosna (radz. l. 12). JAROSŁAW Gdynia — Smak miodu (ang. l. 18). Oka — Mandacik proze (wl. l. 16). KOLBUSZÓWA Grażyna — Karmazynowy pirat (USA l. 12). LEŻAJSK Radość — Ten, który musi umrzeć (fr. l. 16). LUBACZÓW Melodia — Artysta do wszystkiego (radz. l. 12). ŁANCUT Znicz — Strzał na bagnach (fln. l. 18). Związkowe — Klub kobiet (fr. l. 16). MIELEC Bajka — Kieszonkowiec (fr. l. 16). DK — Gdzina pasowej róży (pol. l. 14). Tezca — Alibi nie wystarcza (czes. l. 18). NISKO San — Czerwone berety (pol. l. 16). PRZEMYSŁ Bałtyk — Kapitan Fracasse (fr. l. 16). Kosmos — W świetle neonów (szwedz. l. 16). Olimpia — Dwie sroki za ogon (radz. l. 12). Roma — Człowiek, który stchórzył (czes. l. 18). PRZEWORSK Warszawa — Gangsterzy i filantropi (pol. l. 14). ROPCZYCE Przyjaźń — Wszystko dla pań (fr. l. 18). STALOWA WOLA Ballada — Nigdy w niedzielę (grec. l. 18). Wrzos — Swobodny wiatr (radz. l. 16). Energetyk Wołga, Wołga (radz. l. 12). STRZYŻÓW Odrodzenie — Jons i Erdme (NRD l. 18). TARNOBREZG Wisła — Ten, który musi umrzeć (fr. l. 16).

RADIO
Program I
Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Polska mowa... — aud. poetycka 9.30 Pieśni i marsze rewolucyjne 9.55 Transmisja uroczystości 1-majowych 13.10 Rewizja — fragm. przygotowanej do druku książki 14.30 Gra Polska Kapela 16.05 Piosenki o Warszawie 16.20 Teatr Polskiego Radia — „Wicek i Wacek” 17.50 Śpiewa „Ślask” 19.30 Zespół Dziewiątki 21.00 Koncert chopinowski 21.40 Magda — karczmarska — ludo-wie rondo pieśniarskie.
Rozgłoszenia Rzeszowska PR 14.00 Sprawozdanie z przebiegu uroczystości 1 Maja w województwie.

Ogólnopolski program telewizyjny
7.40 Program dnia 7.45 Sprawozdanie z uroczystości 1-majowych w kraju i za granicą (Moskwa, Leningrad, Kijów, Mińsk i in. — interwizja) 9.30 Transmisja z Warszawy 10.30 Transmisja z Sofii (interwizja) 10.40 Transmisja z Bukaresztu (interwizja) 10.50 Transmisja z Moskwy (interwizja) 11.00 Transmisja z Warszawy (interwizja) 11.10 Transmisja z Warszawy 11.40 Transmisja z Berlina (interwizja) 11.50 Transmisja z Pragi (interwizja) 12.00 Transmisja z Budapesztu (interwizja) 13.10 Transmisja z Warszawy 13.00 Przeważa 15.05 Program dnia 15.10 Tajemnica tajgi — film fab. (radz. l. 12) 16.45 Dla dzieci: A co dalej? 17.00 Estrada Poetycka 17.40 Historia Wyciągu Pokoju (teleturniej) 18.40 Występ zespołów muzycznych i piosenkarzy 19.30 Dziennik 20.00 Dobranoc 20.10 Jutro premiera — film fab. (pol.) od lat 16.
Katowice
15.30 Mali muszkieterowie — film fab. (radz.) dla dzieci 20.16 Cztery serca — film fab. (radz.) od lat 14.

Nowa produkcja PZPT Styropian - wspaniały izolator tworzywo lekkie jak wata

W grudniu ubiegłego roku Przemyskie Zakłady Przemysłu Terenowego (zakład w Pikulicach) wyprodukowały informacyjną serię wyprasków izolacyjnych do lodówek z tworzywa sztucznego o nazwie styropian. Obecnie, po zimowej przerwie spowodowanej brakiem surowca i trudnościami opalowymi, produkcja ru-

czyła na całego. Odbiorcą kształtek styropianowych są Zakłady Metalowe Wrocław — Zakrzów, wyrabiające lodówki.

Odbiorca jest bardzo zadowolony z przemyskiego styropianu. Tworzywo bowiem posiada lepsze właściwości izolacyjne niż stosowana dotychczas wata szklana lub pianizol, daje się odpowiednio kształtować, co skraca proces produkcji lodówki, jest bardzo lekkie (1 metr sześć. waży od 20 do 30 kg — w zależności od stężenia).

Uruchomienie nowej produkcji kosztowało przedsiębiorstwo 700.000 złotych (adaptacja budynku, kotłownia i urządzenie jednego ciągu).

Ze styropianem PZPT wiąże duże nadzieje na przyszłość. W tej chwili wykonują

one (we własnym zakresie) drugi zestaw urządzeń, a po jego zamontowaniu — trzeci. Tzw. druga nitka produkcyjna ruszy w połowie roku, a trzecia od października br. Wtedy też roczna wartość wyrobów z tego tworzywa wyniesie około 3 mln złotych. Przedsiębiorstwo nawiązuje kontakty z innymi zakładami w celu produkowania innych wyrobów ze styropianu (kule do spłuczek, termosy na butelki itp.).

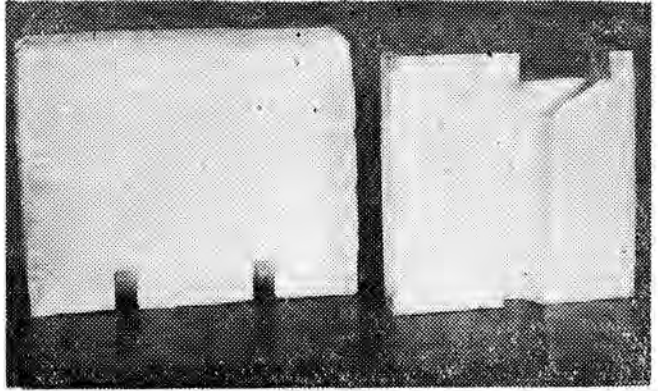
Jeżeli plany dyrekcji PZPT znajdują właściwe zrozumienie i poparcie w Zjednoczeniu i u władz centralnych, zakład produkujący styropian zostanie w latach 1964—65 znacznie rozbudowany (adaptacja dwóch dalszych budynków). Roczna wartość produkcji wyniosłaby wtedy około 12 mln złotych.

Konkurs czystości dla PGR

Polski Czerwony Krzyż, w porozumieniu z Wojewódzkim Zarządem PGR w Rzeszowie i Inspektorem w Przemysłu, ogłosił konkurs czystości dla państwowych gospodarstw rolnych powiatu przemyskiego. Dotychczas zgłosiło w nim swój udział 6 gospodarstw: Buszkowiczki, Korytniki, Nehrybka, Medyka, Sierakośca i Wybrzeże.

Konkurs trwa od 25 kwietnia do 31 lipca bieżącego roku. Gospodarstwa zgodnie z regulaminem współzawodniczą w utrzymaniu czystości budynków gospodarczych, mieszkalnych, socjalnych, studzien i na podwórzach, oraz higieny osobistej pracowników. Jak również ich rodzin.

Na nagrody przewidziano około 10.000 zł. Zgłoszenia do konkursu przyjmuje nadal Oddział Powiatowy PCK w Przemysłu.



Ośrodek campingowy

Zakładowa organizacja związkowa w ZPG „Debica” w ramach zobowiązań przedkongresowych powiększyła ośrodek wypoczynkowy po pracy w Myczkowskich. Postarano się przede wszystkim o nowy obiekt gospodarczy, a ponadto zakupiono i zainstalowano 5 dalszych zewnętrznych domków campingowych. Dzięki temu w lecie ubr. z ośrodka korzystają — nie jak zaplanowano 100, ale 117 osób. (Jag)

Widoczne na zdjęciu kształtki izolacyjne ze styropianu są bardzo poszukiwane przez zakłady produkujące lodówki i inne urządzenia chłodnicze. Materiał ten ma również szerokie zastosowanie w przemyśle okrętowym i wielu innych gałęziach produkcji.

Dobrze gospodarzą

Członkowie kółka rolniczego w Sokolowie zaliczani są do lepiej pracujących w całym powiecie. Dzięki dobrej pracy w roku ubiegłym (kółko wypracowało 18 tys. zł czystego zysku) w najbliższym czasie wspólny majątek powiększy się o jeszcze jeden ciągnik, a także ważny obiekt usługowy — warsztat mechaniczny — ślusarski. Dzięki temu zakres świadczonych przez kółko usług znacznie się poszerzy. (b)

Wysadzą 20 tys. drzew

Podobnie jak w latach ubiegłych, w powiecie mieleckim będzie kontynuowana akcja kompleksowa zadrzewiania. W br. we wsiach wytypowanych przez Powiatową Komisję Zadrzewienia zasadzi się 20 000 sztuk drzew. Na przykład w Borowej — 4400, Czerminie — 1600, Tuszowie — 4000, Chorzelowie — 3500, Gawhuszowicach — 2000 i Sarnowie 500 szt. drzew. Drzewka sadzić się będzie przy drogach, wokół zabudowań oraz na terenach zalewanych przez Wisłokę i Wisłę. R. N.

70-letnia staruszka — przodująca czytelniczką 5 km po książki

Biblioteka gromadzka w Krzywcu jest jedną z lepszych w powiecie przemyskim. Jej kierownicą ob. Bolesława Akielaszka i jego sympatycznych czytelniczek uwieczniła w ubiegłym roku Polska Kronika Filmowa. W dalszym ciągu notuje się rozwój czytelnictwa w tej wsi. Według zaktualizowanego spisu biblioteka posiada około 300 stałych czytelniczek. Zastępuje na podkreślenie coraz większe zainteresowanie wiejskich czytelniczek książką naukowo-popularną i społeczno-polityczną.

Jak informuje ob. Akielaszek, początkowo pozycje te „przemycal”, dając je czytelniczkom na dokładkę do powieści i kryminałów. Dziś zaniedbał tych kombinacji. Czytelniczki polubiły literaturę społeczno-polityczną i naukową, przekonali się bowiem, że można w niej znaleźć odpowiedź na wiele nurtujących spraw.

Najaktywniejszą czytelniczką jest 70-letnia Paulina Si-

kora. Czyta masę książek z różnych dziedzin, interesuje się każdą nowością. Do wyróżniających się należy również rolnik z Kupnej, ob. Szymon Dydko. Systematycznie, raz w tygodniu, bez względu na pogodę i porę roku (nie przestraszały go tegoroczne mrozy i zawieje) przebywa pieszo 5 km, aby wypożyczyć kilka książek. z



Na zdjęciu: zespół Międzyшкольного Ośrodka Prac Pozalekcyjnych w Rzeszowie.

Fot. M. KOPEC

Po wyborach związkowych u leśników

Pracownicy służby leśnej i przemysłu drzewnego zakończyli kampanię wyborczą do rad zakładowych, oddziałowych, grup związkowych i rad robotniczych. Wybory (rozpoczęte w grudniu, a zakończone w marcu br.) odbyły się w 182 grupach związkowych, 98 radach zakładowych i 3 radach robotniczych. Do grup związkowych wybrano ogółem 451 aktywistów. Powstały nowe grupy w Zakładach Drzewnych w Rzepedzi (5 grup) i Zakładach Pięt Piłśniowych w Przemysłu (4 grupy). Do rad oddziałowych wybrano 78 aktywistów.

Podczas kampanii wyborczej uporządkowano wiele organizacyjnych spraw związkowych (składki, legitymacje itp.) Wybory przyczyniły się do mobilizacji załóg w nadro-

bieniu ujemnych skutków tegorocznej zimy. Związkowcy podejmowali w tym zakresie wiele cennych zobowiązań. Np. w marcu pracowano przez dwie niedziele we wszystkich tartakach.

Na zebraniach mówiono o braku części zamiennych do narzędzi i maszyn, a m. in. do pil mechanicznych. Krytykowane zaopatrzenie w sprzęt. Uwagi związkowców były skrupulatnie notowane i 2 miejsca przekazywane do rozpatrzenia administracji leśnej różnych szczebli. Podobnie rzecz miała się z krytycznymi uwagami z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Wiele wniosków przekazano do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, który weźmie je pod rozwagę przy opracowaniu nowego układu zbiorowego (prace w toku). Wiele spraw starano się w miarę możliwości załatwić od ręki. z

Remonty budynków mieszkalnych

Ekipy remontowe Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Krośnie mają pełne ręce roboty. Zgodnie z obowiązującym planem, kosztem 500 tys. zł odrestaurować 8 własnych, tj. administrowanych przez MZBM, budynków. Najkosztowniejsze roboty wykonają w budynkach przy ul. Nowotki 7 i Naftowej 13.

Oprócz tego obejmą naprawami bieżącymi wiele domów. Na ten cel MZBM posiada prawie 450 tys. zł. MZBM-owcy wykonają również remont kapitalny w 8 budynkach. Prace te zlecił im Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. (m)

Skończyło się na... strachu

Czteroletni chłopiec, bawiąc się zapalnikami, podpalił w Krzywcu, w powiecie przemyskim, stertę słomy znajdującej się w pobliżu zabudowań. Na szczęście przestraszony młodec narobił krzyku, przybiegli rodzice i ugasił ogień zanim ten się rozprzestrzenił. skł

Jaki wiek osiągają niektóre drzewa?

Brzoza	— 120 lat
Grusza	— 200 "
Sosna	— 500 "
Lipa	— 1000 "
Świerk	— 1200 "
Dąb	— 1500 "

Pochwała dla PKS

Mieszkańcy Rokietnicy, Wólki Pelkifskiej, Tuczym, Mirocina i sąsiednich miejscowości, w powiecie jarosławskim, z uznaniem wyrażają się o pracy PKS. Autobusy na tych trasach od dłuższego czasu kursują punktualnie. AZ

W kilku wierszach

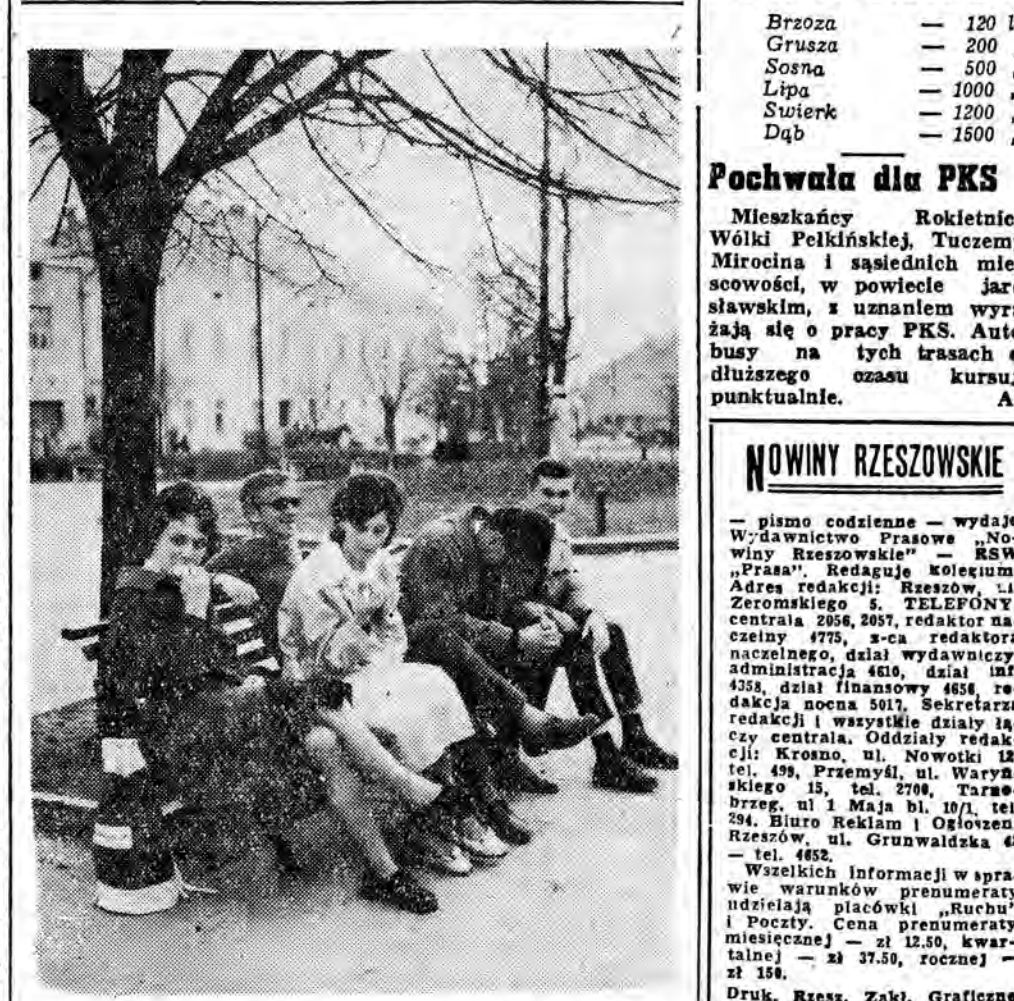
PRAKTYKI PRODUKCYJNE „MECHANIKOW”
Uczniowie klas III i IV Technikum Mechanicznego w Dębicy rozpoczęli przewidziane w normalnym programie szkolnictwa zawodowego — praktyki produk-

cyjne w zakładach przemysłowych. Po miesięcznej pracy w Zakładach Przemysłu Gumowego „Debica” oraz w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy „mechanicy” debiency przystąpią do egzaminów, które odbędą się już w szkole. (Jag)

Bez gospodarza

Spółdzielnia Usług Różnych w Przemysłu kosztem dużych nakładów finansowych wybudowała kilka lat temu nad Sanem przy ul. Kmiecie przystań wodną. Dziś obiekt ten jest zdewastowany: okna bez szyb, brak desek w ścianach, wylamane drzwi, brud i nieporządek. Czyżby obiekt tego typu nie

był w Przemysłu potrzebny? Na pewno tak nie jest — warto więc pomyśleć o doprowadzeniu przystani do należytego stanu. Jeżeli zaś spółdzielnia nie ma ochoty na jej prowadzenie, niech przekaze budynek harcerstwu lub innej organizacji społecznej. W każdym razie szkoda, aby taki ładny obiekt się marnował.



ODPOCZYNEK.

Fot. M. KOPEC

NOWINY RZESZOWSKIE
— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2956, 2957, redaktor naczelny 4775, s-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4616, dział inf. 4358, dział finansowy 4656, redakcja nocna 5017, Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 498, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.
Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Podziły. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, rocznej — zł 150.
Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-5-675